



Sygn. akt IV CSK 97/06

**WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 26 lipca 2006 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Stanisław Dąbrowski (przewodniczący)

SSN Antoni Górski (sprawozdawca)

SSN Marek Sychowicz

w sprawie z powództwa "M." SA
przeciwko Miejskiemu Przedsiębiorstwu Energetyki Ciepłej Spółce z o.o.
o zapłatę,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej
w dniu 26 lipca 2006 r.,
skargi kasacyjnej strony powodowej
od wyroku Sądu Apelacyjnego
z dnia 30 listopada 2005 r., sygn. akt [...],

**uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę Sądowi
Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o
kosztach postępowania kasacyjnego.**

Uzasadnienie

Sąd Okręgowy w O. wyrokiem z dnia 30 czerwca 2005 r. oddalił powództwo „M.” spółki akcyjnej przeciwko Miejskiemu Przedsiębiorstwu Energetyki Ciepłej spółce z o.o. o zapłatę 928.279,37 zł z ustawowymi odsetkami za energię ciepłą dostarczoną pozwanemu w okresie październik 2003 – styczeń 2004 r.

Sąd ten ustalił, że do końca września 2003 r. sprzedaż energii pozwanemu przez powoda odbywała się na podstawie taryfy zatwierdzonej przez Prezesa URE decyzją z dnia 22 września 2000 r., obowiązującej do 30 września 2003 r. Powód wszczął starania o zatwierdzenie nowej taryfy w ostatnim dniu obowiązywania dotychczasowej. Nowa taryfa została zatwierdzona przez Prezesa URE decyzją z dnia 31 grudnia 2003 i wprowadzona do stosowania z dniem 1 lutego 2004 r. W okresie czterech miesięcy, kiedy nie było zatwierdzonej taryfy, powód dostarczał energię ciepłą pozwanemu według cen niższych od obowiązujących w ostatnio obowiązującej taryfie zaznaczając, że traktuje tę cenę zaliczkowo, do czasu zatwierdzenia taryfy nowej. Pozwany nie godził się wprowadzić na taki sposób ustalania ceny, jednakże pobierał dostarczane ciepło i opłacał faktury wystawione przez powoda, na których figurowało zastrzeżenie o ich tymczasowości. Zgodnie z nową taryfą pozwany powinien za dostawy w tym okresie zapłacić 10.500.527,80 zł, zapłacił według cen z wystawionych faktur 9.572.248,10 zł; różnica stanowi kwotę dochodzoną pozwem w niniejszej sprawie. Zdaniem Sądu Okręgowego powództwo jest bezzasadne. Skoro powód zdecydował się dostarczać ciepło pozwanemu mimo braku zatwierdzonej taryfy, stosując ceny prognozowane, a pozwany opłacił te faktury, to należy przyjąć, że były to ceny ostateczne i strony są rozliczone, co skutkuje oddaleniem powództwa.

Apelacja powoda od tego orzeczenia została oddalona wyrokiem Sądu Apelacyjnego z dnia 30 listopada 2005 r. Sąd ten podkreślił, że nie ma możliwości prawnej, aby nowa taryfa działała wstecz. Prawo energetyczne nie przewiduje też zaliczkowego pobierania należności za dostarczaną energię na poczet przyszłej ceny zatwierdzonej w nowej taryfie. Ustalona w taryfie cena ma charakter ceny

maksymalnej, stąd też strony mogą porozumieć się co do pobierania ceny niższej. Zdaniem Sądu Apelacyjnego do takiego porozumienia doszło w sposób konkludentny tą drogą, że powód dostarczał energię ciepłą, a pozwany płacił za nią zgodnie z wystawionymi fakturami. Żądanie obecnie dopłaty przez powoda jest nieusprawiedliwione i słusznie zostało oddalone przez Sąd Okręgowy, co przesądza o bezzasadności apelacji.

W skardze kasacyjnej powód zarzucił naruszenie art. 233 § 1 k.p.c., oraz art. 328 § 2 w zw. z art. 391 § 1 k.p.c., a także art. 60 w zw. z art. 65 k.c. oraz art. 47 w zw. z art. 45a ustawy z dnia 10 kwietnia 1997 r. Prawo energetyczne (Dz. U. nr 54, ze zm.) w brzmieniu sprzed dnia 3 maja 2005 r. – dalej: „Pr. energ.” i na tych podstawach wniósł o uchylenie skarżonego wyroku i uwzględnienie powództwa, ewentualnie o przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Společne znaczenie zaopatrzenia w gaz, energię elektryczną i ciepło uzasadnia stanowisko, że ceny ich sprzedaży nie mogą podlegać tylko prawom wolnego rynku, lecz powinien być to rynek regulowany przez państwo. Podstawowym instrumentem tej regulacji jest wprowadzenie obowiązkowego, urzędowego zatwierdzania taryf na ceny sprzedaży energii. Trzeba zaznaczyć, że obowiązek ustalania taryf jest daleko idącą ingerencją państwa, wyłączającą autonomię stron w kształtowaniu tak istotnego elementu umowy, jakim jest cena sprzedaży (tak też Trybunał Konstytucyjny w wyroku z dnia 26 października 1999 r., K12/99, OTK 1999, nr 6, poz. 120). Ochronna funkcja taryfy sprawia, że, jak to trafnie przyjął Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 18 grudnia 2002 r., IV CKN 1616/00 (OSNC 2004, nr 4, poz. 54), ustalone w niej ceny mieszczą się w pojęciu cen regulowanych, przy czym nie są to ceny sztywne w rozumieniu art. 537 k.c., lecz ceny maksymalne, o jakich mowa w art. 538 k.c. Oznacza to dopuszczalność negocjowania przez strony ceny niższej od przewidzianej w taryfie. Powstaje jednak problem, mający zasadnicze znaczenie dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy, wedle jakich zasad ma być ustalana cena sprzedaży energii w okresie przejściowym, a więc w czasie, kiedy dotychczasowa taryfa przestaje obowiązywać, a nie ma jeszcze nowej. W obecnym stanie

prawnym, obowiązującym od dnia 3 maja 2005 r. kwestię tę reguluje art. 47 ust. 2c. Pr. energ. Zgodnie z jego treścią, w przypadku upływu okresu, na jaki została ustalona taryfa, do dnia wejścia w życie nowej taryfy stosuje się taryfę dotychczasową, jeżeli decyzja Prezesa URE nie została wydana, albo toczy się postępowanie odwoławcze od niej. Jednakże taryfy dotychczasowej nie stosuje się, jeżeli decyzja Prezesa URE odmawiająca zatwierdzenia taryfy jest uzasadniona koniecznością obniżenia cen i stawek opłat poniżej cen i stawek opłat zawartych w dotychczasowej taryfie i wynika z udokumentowanych i opisanych zmian zewnętrznych warunków wykonywania przez przedsiębiorstwo energetyczne działalności gospodarczej.

Jest rzeczą oczywistą, że ta regulacja prawna nie działa wstecz, a więc nie ma zastosowania do rozstrzyganej sprawy. Skarżący skutecznie przy tym podważył konstrukcję prawną na której opiera się zaskarżone orzeczenie, trafnie wskazując, że przyjęte założenie, iż pomiędzy stronami doszło do porozumienia w sposób konkludentny w kwestii ustalenia kosztów sprzedaży energii w okresie „beztaryfowym” na warunkach cenowych wskazanych w wystawianych przez sprzedawcę fakturach nie może się ostać w sytuacji, kiedy z jednej strony sprzedawca (powód) wyraźnie wskazywał w tych fakturach tymczasowość ceny, a kupujący (pozwany) nie godził się na tę tymczasowość. Dlatego zarzut skargi kasacyjnej naruszenia art. 60 k.c. w zw. z art. 65 k.c. należy uznać za usprawiedliwiony.

Poszukując mechanizmu prawnego, który pozwoliłby na ustalenie ceny sprzedawanej w tym okresie energii cieplnej, trzeba zwrócić uwagę na to, iż poddając swobodę obrotu tą energią ograniczeniom przewidzianym w Prawie energetycznym, ustawodawca w art. 45 i 45 a wskazał jednocześnie podstawy i przesłanki, na których należy opierać się przy opracowywaniu wysokości taryfy cieplnej. Wskazania te zostały rozwinięte i uszczegółowione w rozporządzeniu wykonawczym Ministra Gospodarki z dnia 20 października 2000 r. w sprawie szczegółowych zasad kształtowania i kalkulacji taryf oraz rozliczeń w obrocie ciepłem (Dz. U nr 96, poz. 1053), które obowiązywało przez trzy ostatnie miesiące 2003 r., w czasie których powód sprzedawał ciepło stronie pozwanej. Analizując je należy dojść do wniosku, że treść i charakter tych wskazań pozwalają na

odpowiednie potraktowanie ich tak jak wiążącego sposobu, w który sprzedawca ma obliczyć cenę za rzeczy danego rodzaju lub gatunku przy kształtowaniu ceny wynikowej (art. 540 k.c.). Trzeba jednak pamiętać, że ustalona w ten sposób cena powinna być niższa zarówno od przewidzianej w taryfie dotychczasowej - co w sposób pośredni wynika z treści art. 47 ust. 2d Prawa energ. w brzmieniu obecnie obowiązującym – jak i od stawek ustalonych w nowej taryfie, ponieważ sprzedawca, który zaniedbał uzyskania w czas zatwierdzenia taryfy nie powinien z tego tytułu czerpać profitów, gdyż považałoby to główny sens obowiązku zatwierdzania taryfy przez Prezesa URE. W razie istnienia sporu co do obliczenia tej ceny - jak to ma miejsce w niniejszej sprawie - cenę ostatecznie ustala sąd (art. 540 § 2 k.c.), rzecz jasna przy pomocy biegłego.

Dlatego na podstawie art. 398¹⁵ w zw. z art. 108 § 2 k.p.c. skarga kasacyjna podlegała uwzględnieniu.